

CHRZEŚCIJANIN W ŻYCIU POLITYCZNYM

W Sali Kolumnowej Sejmu RP 1 grudnia 2012 r. odbyła się konferencja pod hasłem „CHRZEŚCIJANIN W ŻYCIU POLITYCZNYM”. Konferencję zorganizowały wspólnie Parlamentarny Zespół Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich i Akcja Katolicka w Polsce. Zebranych powitał Marek Kuchciński Wicemarszałek Sejmu, podkreślając historyczne znaczenie konferencji.

Siła polityczna polskiego katolicyzmu nie może być redukowana jedynie do przemyśleń, wymaga związku między wiarą i życiem większości, czasem milczącej, ale na tyle czujnej, że patrzy dalej, niż jakakolwiek przynależność polityczna - podkreślił w swoim wystąpieniu abp Celestino Migliore. Nuncjusz apostolski w Polsce – gość konferencji "Chrześcijanin w życiu politycznym".

Abp Migliore zauważył, że problem stawiany podczas konferencji ma ten sam wiek, co samo chrześcijaństwo. - Jezus nie postawił takiego pytania, ale udzielił na nie bardzo treściwej odpowiedzi: "dajcie więc cesarowi, co należy do cesarza i Bogu to, co należy do Boga" - przypomniał nuncjusz.

Jak mówił, społeczeństwo budujące Kościół w Polsce "składa się w większości z osób, które zanim jeszcze utożsamia się z konkretną siłą polityczną, tworzą grupę ludzi - czasem może milczącą - która jest czujnie oddana rozumieniu i kulturowaniu takich podstawowych wartości i prawd, bez których społeczeństwo by się rozpadło".

W opinii nuncjusza apostolskiego w Polsce, siła polityczna polskiego katolicyzmu "nie może być redukowana jedynie do przemyśleń, do działań nielicznych osób zaangażowanych bezpośrednio w polityce, chociaż potrzebujemy coraz więcej dobrych katolików aktywnych w życiu politycznym".

- Ta siła wymaga przede wszystkim związku między wiarą i życiem większości, czasem milczącej, ale na tyle czujnej, że idzie ponad i patrzy dalej, niż jakakolwiek konkretna przynależność polityczna - podkreślił abp Migliore.

Zdaniem hierarchy: "To jest pewnie obszar przed-polityczny, a na pewno przed-partyjny, na którym muszą podejmować pracę duszpasterską i formacyjną tysiące wspólnot parafialnych Kościoła w Polsce; są do tego wysiłku wezwane, aby uczynić tę 'milczącą' większość, aktywną i konstruktywną siłą pracującą na rzecz dobra wspólnego".

Konfliktogenność i fragmentaryzacja partyjna, widoczna dziś w polityce niemal w każdym zakątku świata, z takiej czy innej racji może skłaniać katolików zaangażowanych bezpośrednio w politykę do życia na marginesie swojej wspólnoty religijnej - mówił abp Migliore. - A tymczasem trzeba, aby praktyka życia chrześcijańskiego osoby wierzącej i zaangażowanej czynnie w politykę zasadzała się właśnie na głębokim włączeniu we wspólnotę czy grupę religijną, gdzie będzie miała ona dobrą okazję na skonfrontowanie i formowanie się w świetle słowa Bożego - tłumaczył nuncjusz apostolski.

Abp Migliore wyjaśniał też, że chrześcijanin w polityce powinien być osobą zdolną do wyrażania publicznie, odważnie i w sposób wolny, osobistego punktu widzenia na różne sprawy i wydarzenia, ale ma być gotowy wysłuchać i otoczyć szacunkiem to, co inni mają do powiedzenia, i co dla innych jest drogie. Postępując w ten sposób, "będzie przyczyniać się do jedności i harmonii w społeczeństwie".

Na zakończenie dodał, że wiara czyni z chrześcijanina w polityce "zwiastuna nadziei, zdolnego do wskazywania nowych, odważnych dróg solidarności, współpracy i wrażliwości w stosunku do ludzi, którzy potrzebują pomocy, a którzy przecież są wokół nas".

Dr Barbara Fedyszak-Radziejowska: politykami działającymi na rzecz dobra wspólnego są ludzie wierzący.

Ludzie wierzący i utożsamiający się z wartościami wspólnotowymi częściej niż niewierzący traktują politykę jako działalność na rzecz dobra wspólnego - mówiła dr Barbara Fedyszak-Radziejowska.

Barbara Fedyszak-Radziejowska nawiązywała do badań społecznych o postawach Polaków, przeprowadzonych w 2007 i 2012 r. przez CBOS i Centrum Myśli Jana Pawła II.

Argumentowała, iż wynika z nich m.in., że politykę jako działalność na rzecz dobra wspólnego rozumieją bardziej ci ludzie, dla których ważniejsze od sukcesu zawodowego czy dostatniego życia są wartości wspólnotowe, jak rodzina, dzieci, praca, czy przyjaźnie i znajomi. Przekonania przeciwstawne adresowała do osób, które politykę traktują jako sposób na karierę i osiągnięcie sukcesu..

"Ci, którzy wybierają politykę, sukces i karierę to ludzie częściej niewierzący, o poglądach lewicowych, dla których Jan Paweł II nie jest autorytetem. To są ludzie, którzy biorą się za politykę nie dlatego, że są motywowani wartościami chrześcijańskimi, tylko z innych powodów. Rodzina, praca, religia - to są wybory ludzi zanurzonych w wartościach chrześcijańskich i dla których Jan Paweł II jest autorytetem" - mówiła. Przekonywała, że polscy katolicy, nawet o tym nie wiedząc, są aktywni w sferze politycznej.

- Powiedzieć źle o politykach to żadna sztuka, trudniej powiedzieć: "to ważny gracz, od którego zależy kształt naszej ojczyzny", bo wtedy trzeba go dobrze wybrać; aby dobrze wybrać, trzeba pomyśleć, poszukać, podyskutować i podjąć decyzję samemu - tłumaczyła.

Jej zdaniem, "powinność katolików to nie tylko powinność polityka-katolika". - On może tyle, ile da mu w postaci mandatu opinia publiczna katolików-wyborców, katolików-obywateli - dodawała.

Dr Barbara Fedyszak-Radziejowska wskazała na dwie grupy katolików - "lepiej lub gorzej toczących boje o władzę i tych, którzy ich wybierają, przyglądają im się i są aktywni w życiu obywatelskim, niekoniecznie politycznym". - Od tych wzajemnych relacji zależy, czy polityczne powinności polskiego katolika będą lub nie będą miały wpływu na naszą rzeczywistość - uznała socjolog.

Podczas konferencji wykład "Chcę panu powiedzieć coś bardzo ważnego – pan jest człowiekiem uczciwym, może pan zaproponować cokolwiek, a uwierzą panu ..." – Od Roberta Schumana do Sejmu RP Anno Domino 2012 wygłosił ks. dr Kazimierz Kurek. Robert Schuman w okupowanej Francji ukrywając się przed Niemcami snuł wizję powojennej współpracy Francji i Niemiec, śnił swój sen o zjednoczonej Europie, po zwycięstwie wolnego świata nad złem niemieckiego nazizmu. Bo co do ostatecznego zwycięstwa wolnego świata nie miał wątpliwości. Kim był człowiek, który myślał o pojednaniu ze swoimi prześladowcami – pytał retorycznie ks. dr Kazimierz Kurek. Robert Schuman był człowiekiem głębokiej wiary. Ukrywając się przez okres wojny, codziennie brał udział we Mszy Św. Tytułowymi słowami wykładu zwrócili się do Schumana politycy, którzy potrzebowali wsparcia parlamentu dla utworzenia Wspólnoty Węgla i Stali – „Chcę panu powiedzieć coś bardzo ważnego – pan jest człowiekiem uczciwym, może pan zaproponować cokolwiek, a uwierzą panu...” Warto przypomnieć, że wśród ludzi tworzących podwaliny zjednoczonej Europy byli ludzie tak głębokiej wiary i umiłowania kościoła jak: Robert Schuman, Konrad Adenauer i Alcide de Gasperi. Warto byłoby, by współcześni politycy europejscy przed spotkaniami w Brukseli spotykali się razem w klasztorze na modlitwie, w poszukiwaniu najlepszych rozwiązań, by można było powiedzieć „Panowie jesteście ludźmi uczciwymi” – przekonywał ks. Kurek.

Temat "Chrześcijanin w polityce lokalnej – na przykładzie doświadczeń w samorządzie częstochowskim" przedstawi dr hab. Konrad Głębocki, wiceprzewodniczący Rady Miasta

Częstochowy. Rządzona przez lewicę Częstochowa jest poligonem doświadczalnym jak urządzić Polskę liberalno-lewicową. Prelegent podał kilka przykładów jak: finansowanie in vitro z budżetu gminy, ustalenie praktycznie nieograniczonej liczby punktów sprzedaży alkoholu bez zastanowienia się nad skutkami społecznymi takiej decyzji, zmniejszenie o połowę dotacji dla Ośrodka Promocji Kultury GAUDE MATER, utrudnianie współpracy miast maryjnych. Temat "Duszpasterstwo polskich parlamentarzystów jako przejaw troski Kościoła o duchową formację posłów i senatorów oraz chrześcijański wymiar zaangażowania polityków polskiego parlamentu w przestrzeń życia publicznego" – przedstawił ks. Paweł Powierza, kapelan kaplicy sejmowej i duszpasterz polskich parlamentarzystów, który swoje wystąpienie skoncentrował na następujących zagadnieniach: prawo ludzi wierzących do moralnego przewodzenia narodowi, postawy ludzi wierzących w sytuacji konkretnych głosowań w polskim parlamencie i działalności i strukturze duszpasterstwa parlamentarzystów.

Konferencji przewodniczył prof. Zbigniew Trybuła Wiceprezes Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej. Konferencja przyjęła przesłanie następującej treści:

Przesłanie po konferencji: CHRZEŚCIJANIN W ŻYCIU POLITYCZNYM

Warszawa, dnia 1 grudnia 2012 r.

„Chrześcijanin w życiu politycznym”

My, członkowie Akcji Katolickiej oraz Parlamentarzyści, skupieni w Zespole Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, zebrani w gmachu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na konferencji pt. „Chrześcijanin w życiu politycznym”, uznając politykę jako troskę o dobro wspólne, pragniemy brać czynny udział w życiu społeczno-politycznym Kraju, stosownie do posiadanych umiejętności i kompetencji, zajmowanego stanowiska i pełnionej funkcji, kładąc szczególny nacisk na godną postawę etyczną.

Uznajemy konieczność swego zaangażowania w promowanie wartości chrześcijańskich w przestrzeni publicznej, aby uniwersalne zasady moralne, których naucza i broni Kościół, były na co dzień praktykowane i przekładały się na porządek prawny. W tym kontekście widzimy potrzebę kształtowania sumień i przenikania wartościami ewangelicznymi życia prywatnego, zawodowego i publicznego.

Pragniemy to czynić przez dawanie indywidualnego świadectwa swego życia, zgodnie z Ewangelią oraz przez dążenie do stanowienia prawa w duchu nauki społecznej Kościoła katolickiego. W sposób szczególny będziemy troszczyć się o małżeństwo i rodzinę tak bardzo obecnie zagrożone.

Ojczyzna nasza stoi dzisiaj przed wieloma trudnymi problemami społecznymi, gospodarczymi i politycznymi. Trzeba je rozwiązywać mądrze i wytrwale w duchu solidaryzmu i odpowiedzialności społecznej. Podstawowym problemem pozostaje sprawa zachowania ładu moralnego, będącego fundamentem życia każdego człowieka i społeczeństwa.

Polsce potrzeba ludzi sumienia! Głos poprawnie ukształtowanego sumienia może być nieraz trudny i wymagający. Będzie więc od nas oczekiwał odwagi i wytrwałości w obronie dobra i determinacji w przeciwstawianiu się złu, w myśl słów św. Pawła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12, 21).

Opracował: Ryszard Jaśkowski